GAZETA USTROŃSKA

RAJDOWA ATMOSFERA

KOSIARKI I PILARKI

KONCERTY

Nr 27 (1227) **9 lipca 2015 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Po upalnym dniu, wieczór nad Wisłą. **Fot. W. Suchta**

MIĘSO W MIĘSIE

Rozmowa z Andrzejem Gruszką właścicielem wędzarni i producentem wyrobów tradycyjnych

Skąd pomysł na uruchomienie własnej wędzarni?
Od wielu lat wędziłem w domu – dla siebie, dla rodziny, dla kolegów. Miałem taką chęć, żeby otworzyć coś swojego, podzielić się tym, na czym się znam i zrobić z tego źródło utrzymania. 20 lat pracowałem w zakładach mięsnych i nie widziałem żadnych perspektyw rozwoju. Pensja od 2001 do 2010 roku właściwie się nie zmieniła, pomyślałem, że zamiast narzekać, spróbuję coś zmienić.

Przydała się panu wiedza, doświadczenie, które pan zdobył w czasie pracy zawodowej?
W pewnym sensie tak, jednak produkcja własna a produkcja masowa to zupełnie inny świat. 8 dni zajmuje mi wyprodukowanie szynki, a w zakładzie mięsnym jest to 8 godzin. Nastrzykuje się mięso, wkłada do ogromnych 3-tonowych betoniarek, w których panuje próżnia i tam mięso się masuje. To odpowiada kilkudniowemu peklowaniu, gdy wędzimy tradycyjnie.

A potem chociaż są wędzone klasycznie czy dodaje się aromatów wędzarniczych?
Przy przygotowaniu szynki, aromatów się nie używa, oprócz tych

(cd. na str. 2)

SYMBOL WYTRWAŁOŚCI

Promocja tego wydawnictwa łączy ludzi z różnych środowisk, pokoleń. Przy wspólnym stole zasiadają samorządowcy, biznesmeni, naukowcy, działacze stowarzyszeń, leśnicy i oczywiście ekolodzy. Na zaproszenie organizatorów przyjeżdżają też goście nawet z najodleglejszych zakątków kraju i z zagranicy. To budujące, że rzesza zacnych ludzi manifestuje swoje przywiązanie do natury i obecnością deklaruje chęć dbania o nią.

Bohaterem spotkania był 14. zeszyt Przyrodnika Ustrońskiego, a zapoznawano się z nim we wtorek, 30 czerwca w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu.

Przybyłych powitał gospodarz obiektu nadleśniczy Nadleśnictwa Ustroń Leon Mijal, redaktor Przyrodnika, oraz prezes Ustrońskiego Klubu Ekologicznego Krystian Szymanek. Spotkanie miało szczególnie uroczysty charakter, gdyż wyróżniono dwie zasłużone dla ustrońskiej przyrody i społeczności osoby – Halinę Rakowską-Dzierżewicz i Zygmunta Białasa, redkatora Przyrodnika. Były gratulacje od władz miasta, które przekazała wiceburmistrz Jolanta

(cd. na str. 4)

MIĘSO W MIĘSIE

(cd. ze str. 1)

substancji do nastrzykiwania – konserwantów, kolagenów i innych, zwiększając o około 40 procent wagę mięsa. Wędzenie odbywa się w komorach tzw. atmosach, gdzie mięso jest właściwie parzone. Obwędza się je trocinami, a później parzy w odpowiednim nawiewie z parą w temperaturze 68-73 stopnie. Trwa to około 4 godzin, szynka łapie piękny kolor i jest gotowa.

Lepiej kupić sobie mięso i uwędzić, upiec, ugotować...

Jednak kupując zwykłe mięso też nie ma pani gwarancji, że to w stu procentach mięso. Pytanie, ile jest mięsa w mięsie, na razie pozostaje bez odpowiedzi dla konsumenta. Mięso można tak samo nastrzykiwać jak przetwory, nosi wtedy nazwę mięsa kulinarnego. Moim zdaniem, w supermarketach prawie nie można kupić normalnego mięsa. W schabie, szynce, karkówce jest 15-20 procent dodatków. Na to pozwala prawo unii europejskiej i nasi sprzedawcy chętnie je przyjęli. Polskie przepisy, obowiązujące przed dostosowaniem ich do norm UE, były dużo bardziej restrykcyjne. Teraz dodaje się 2, 3 razy więcej chemii niż jeszcze w latach 80.

Kupując wędliny w sklepach zawsze mamy wybór, bo sprzedawcy muszą podawać skład.

Ale pytają tylko klienci świadomi, poza tym często wybór jest pozorny, pomiędzy mniej lub bardziej nafaszerowanymi chemią wędlinami. A na przykład parówki nie da się po prostu zrobić bez chemii, żeby była na tyle giętka, że zetkniemy ze sobą dwa końce. Gdyby pani chciała wygiąć kiełbasę mojej produkcji, to się pani nie uda, bo się złamie.

To wróćmy do pana szynki, peklowała się kilka dni i co dalej?

Wieszam ją, żeby odciekała przez 5-6 godzin i później ją wędzę zgodnie z wszelkimi wymogami unijnymi. Czyli wędzona jest w taki sposób, żeby nie przekroczyć wyznaczonych ilości substancji smolistych – benzopiren. Wykonuję też badania na obecność bakterii listerii. Wędzarnia jest tak skonstruowana, żeby specjalne komory zatrzymywały substancje smoliste. W miejscu wędzenia panuje duża wilgotność i w takiej atmosferze mięso wędzi się około 12 godzin, a temperatura, którą muszę uzyskać wewnątrz produktu wynosi 68 stopni. Już niższa temperatura gwarantuje całkowite bezpieczeństwo, ale muszę osiągnąć tą tzw. krytyczną, zgodnie z systemem HACCP, który wdrożyłem w mojej jednoosobowej firmie.

A. Gruszka. Fot. M. Niemiec

Po co panu HACCP i co to jest?

Po polsku nazywa się System Analizy Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli i jest systemowym postępowaniem mającym na celu identyfikację i oszacowanie skali zagrożeń bezpieczeństwa żywności, z punktu widzenia jej jakości zdrowotnej oraz ryzyka wystąpienia tych zagrożeń podczas przebiegu wszystkich etapów produkcji i dystrybucji. Oznacza to, że na każdym etapie produkcji muszę spełniać wyznaczone przez system normy – od kupienia mięsa u odpowiedniego sprzedawcy, przez transport, przechowywanie, przenoszenie z miejsca na miejsce aż po sprzedaż, czyszczenie i utylizację odpadów.

Wprowadzenie tego systemu chyba nie było łatwe?

Nie było łatwe w ogóle rozpoczęcie tej działalności. Musiałem załatwiać mnóstwo formalności. Mniej więcej wiedziałem, ile, ale rzeczywistość przerosła moje wyobrażenia. Otwarcie firmy trwało 3 lata. Mam dokumentację z Urzędu Miasta Ustroń, Starostwa Powiatowego w Cieszynie, inspektoratów weterynaryjnych od powiatowych, przez wojewódzkie aż po ministerstwo w Warszawie. Samo uzyskanie zgody na prowadzenie działalności w tych pomieszczeniach, którymi dysponowałem, wymagało wiele cierpliwości. Wszystkie umowy wodnokanalizacyjne, gazowe, energetyczne musiałem podpisywać na nowo, musiałem zmienić wjazd do domu i wiele, wiele innych rzeczy. Były takie sytuacje, że sprawa wisiała na włosku, bo dostawałem pismo, że jeśli w takim i takim terminie nie doniosę jakiejś zgody, to sprawa jest umarzana bez możliwości odwołania. Czyli nie dostaję pozwolenia, bez względu na nakłady, które już poniosłem. Kosztowało mnie to sporo nerwów, ale w końcu się udało i prowadzę sprzedaż marginalną ograniczoną, jak to jest określone w prawie weterynaryjnym. Mogę sprzedawać swoje wyroby na terenie całego województwa śląskiego i w powiatach przylegających do naszego województwa w konkretnej ilości konsumentowi bezpośredniemu, sklepom i innym podmiotom.

Pana opowieść potwierdza, że nie łatwo w Polsce otworzyć działalność związaną z produkcją i sprzedażą domowych wyrobów. Podawane są przykłady z Czech, Słowacji, a nawet Francji czy Włoch, gdzie bez problemu kupuje się domowe wędliny, sery, alkohole.

To ma się zmienić, ale ja już z tego nie skorzystam. Kiedy odwiedzają mnie koledzy mieszkający na Zachodzie, mówią, że mam wszystko bardzo profesjonalnie zrobione, ale w innych krajach rolnicy nie muszą aż tak inwestować i załatwiać aż tylu papierów. Gospodyni na wolnym powietrzu robi ser, obok biegają świnie, ser pakuje w jakiś papier, z domu przynosi kawałek szynki i sprzedaje. U mnie byłoby to nie do pomyślenia.

Czego szukają pana klienci?

Czegoś dobrego, zachwycają się już samym zapachem. Szukają naturalnych produktów, bez chemii. Chodzi im o zdrowie, ale też o smak, bo wędliny wyrabiane metodą tradycyjną są po prostu lepsze, mają wyjątkowy, głęboki smak i aromat. Jednak produkcja żywności jest już tak skażona, że nawet ja nie mogę zagwarantować całkowicie naturalnego produktu. Mięso przeze mnie kupowane w certyfikowanych hurtowniach może być nastrzykiwane, a nawet jeśli nie, to nie wiem jaką paszą karmione były świnie. Gdybym zastosował do peklowania samą sól kuchenną, to też będzie mi trudno znaleźć taką bez konserwantów.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **Monika Niemiec**

to i owo z okolicy

W ostatnim dniu czerwca na sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego debatowano nad absolutorium. Ocena wykonania budżetu za 2014 była pozytywna i Zarząd Powiatu otrzymał absolutorium.

* * *

Monika Wałach-Kaczmarzyk z Jaworzynki zdobyła prestiżową „Basztę" na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym w kategorii solistów-śpiewaków. Jest to najwyższe wyróżnienie przyznawane przez jury tego słynnego festiwalu.

* * *

Nagrodę Rady Gminy Istebnej za całokształt działalności artystycznej podczas lipcowych Dni Istebnej otrzymają Iwona Konarzewska, Maria Michałek i Barbara Wałach.

* * *

Teresa Sojka z Gminnej Biblioteki Publicznej w Zebrzydowicach zdobyła tytuł Najlepszego Bibliotekarza Powiatu Cieszyńskiego 2014. Uzyskała 431 głosów. Drugie miejsce zajęła Gabriela Hałgas z Gminnej Biblioteki Publicznej w Dębowcu - 174 głosy, a trzecie Halina Chmiel z Gminnej Biblioteki Publicznej w Chybiu - 116 głosów.

* * *

Druga edycja imprezy charytatywnej „Rekord jak z bajki 2" zorganizowana w Cieszynie, zakończyła się wynikiem czytania non stop przez 192 godziny, czyli osiem dni i nocy. Zebrano 20 800 zł na pomoc dzieciom.

* * *

Wisła weszła w porozumienie z Instytutem Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Naukowcy będą prowadzić badania naukowe ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju turystyki.

* * *

Biała i Czarna Wisełka, Czadeczka i Krężelka, Olza, Brennica i Leśnica – to górskie potoki i rzeki płynące w naszym regionie.

* * *

W niesamowitym upale dwanaście drużyn walczyło w pierwszą sobotę lipca, w Otwartych Mistrzostwach gminy Goleszów w 6-osobowej piłce nożnej. Futboliści nie stosowali taryfy ulgowej. Puchar zdobył ekipa FC Blaszok Skoczów. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Zuzanna Błaszczyk zd. Podżorska	lat 94	ul. Fabryczna
Emilia Bubik zd. Chmiel	lat 90	ul. Skłodowskiej
Andrzej Cholewa	lat 80	ul. Brody
Anna Chwastek zd. Strządała	lat 85	ul. Kluczyków
Jan Cichy	lat 85	ul. Jelenica
Zofia Czyż	lat 85	ul. os.Cieszyńskie
Hermina Dryjak zd. Ośliżlok	lat 92	ul. Sztwiertni
Helena Gazda zd. Kohót	lat 85	ul. Bładnicka
Józef Górecki	lat 80	ul. Folwarczna
Paweł Górniak	lat 85	ul. Brody 20
Lidia Iwanek zd. Brzezinka	lat 80	ul. Fabryczna
Krystyna Szmajduch zd. Świerzy	lat 85	ul. Lipowska
Lidia Troszok zd. Gluza	lat 85	ul. Szpitalna
Julia Wantulok zd. Szteler	lat 93	ul. Belwederska

* * *

Zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Jelenica, Myśliwskiej i Partyzantów. Obecnie pierwszeństwo mają jadący ul. Myśliwską i ul. Partyzantów. Fot. W. Suchta

* * *

MIASTO USTROŃ LATEM I JESIENIĄ

To już trzecia odsłona konkursu fotograficznego, którego organizatorem jest Miasto Ustroń. Warto wziąć udział w konkursie, gdyż na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody pieniężne (I miejsce: 2 000 zł, II miejsce: 1 000 zł, III miejsce: 500 zł).

W tej odsłonie konkursu należy nadsyłać zdjęcia przedstawiające beskidzkie uzdrowisko w letniej lub jesiennej scenerii. Na zgłoszenia organizator czeka od 1 lipca 2015 r. do 30 października 2015 r.

Regulamin i formularz można znaleźć w oficjalnym serwisie miasta www.ustron.pl oraz na stronie konkursu www.fotokonkurs.ustron.pl.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Julia Kamieniorz	lat 82	ul. Bażantów
Nadzieja Dobrzańska	lat 90	ul. Jelenica
Elżbieta Szturc	lat 79	ul. Skoczowska

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

28 VI 2015 r.
Wraz z pracownikiem UM kontrolowano plac zabaw w Hermanicach. Stwierdzono liczne uszkodzenia. Naprawę wykonało Przedsiębiorstwo Komunalne.
29 VI 2015 r.
Kontrola porządkowa na ul. Akacjowej. Nie stwierdzono uchybień.
30 VI 2015 r.
Pijany mieszkaniec Ustronia zakłócał porządek publiczny. Ukarano go mandatem 100 zł.
1 VII 2015 r.
Obsługę nowego sklepu mięsnego na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Konopnickiej poinstruowano o prawidłowym parkowaniu samochodów dostawczych w tym rejonie.
1 VII 2015 r.
Podczas kontroli porządkowej w Hermanicach nie stwierdzono uchybień.
1 VII 2015 r.
Wspólnie z pracownikiem UM przeprowadzono wizję na bulwarach nad Wisłą i stwierdzono miejsca występowania barszczu sosnowskiego, głównie w Nierodzimiu i Polanie. Zlecono usuniecie rośliny.
2 VII 2015 r.
Kontrola znaków drogowych. W 4 przypadkach stwierdzono konieczność naprawy. Poinformowano odpowiednie służby.
2 VII 2015 r.
Otrzymano zgłoszenie o pokątnym handlu alkoholem w sanatorium „Równica". Po przybyciu strażników na miejsce, handlarzy już nie było.
3 VII 2014 r.
Potraconą przez pociąg sarnę w Polanie przekazano do utylizacji.
3 VII 2015 r.
Policja informuje strażników, że w Polanie znajduje się kot mogący stwarzać zagrożenie epidemiologiczne. Wspólnie w pracownikiem UM kotą przekazano fundacji „Lepszy Świat".
4 VII 2015 r.
Zabezpieczenie porządkowe koncertu Mini Reggae Fest.
5 VII 2015 r.
Zgłoszenie o nielegalnym handlu na górze Równica. Po przyjeździe strażników handlarzy już nie było.
4-5 VIII 2015 r.
Kontrole posesji, których właściciele obecni są w weekendy. **(ws)**

BARWY LATA

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza dzieci w wieku od 7 lat na warsztaty malarskie. Zajęcia odbywać się będą w piątki 10 i 31 lipca 2015 w godz. 12-15 i poprowadzi je Iwona Dzierżewicz-Wikarek. Odpłatność 10 zł od osoby. Materiały do pracy zapewnia organizator. Prosimy o zgłaszanie się telefoniczne na nr 33 858 78 44 codziennie oprócz poniedziałków w godz.11-16. Liczba miejsc ograniczona.

REKLAMA

HANDEL PODCZAS DOŻYNEK

Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki" informuje ,że w związku z organizowaniem Dożynek w dniu 23 sierpnia 2015 (niedziela), podmioty prowadzące punkty handlowo-gastronomiczne mogą składać oferty na handel w Parku Kuracyjnym w terminie do 3 sierpnia 2015 r. w Wydziale Mieszkaniowym Urzędu Miasta Ustroń, tel. 33 857 93 31, mail: handel@um.ustron.pl

Burmistrz Miasta Ustroń informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni zostały wywieszone w dniu 6 lipca 2015r. wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do najmu, dzierżawy na okres do lat 3, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami nie związanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób fizycznych oraz wykaz z dnia 17 czerwca 2015r. (wywieszony w dniu 19 czerwca 2015r.) dotyczący nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

K. Szymanek i L. Mijal.

SYMBOL WYTRWAŁOŚCI

(cd. ze str. 1)

Krajewska-Gojny oraz przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz. Nie zabrakło życzeń, prezentów, kwiatów i muzyki w wykonaniu Andrzeja Sikory i Janusza Śliwki, do dźwięków której jubilaci zatańczyli.

H. Rakowska-Dzierżewicz i Z. Białas otrzymali też honorowe Złote Odznaki „Zasłużony dla województwa śląskiego", które w imieniu Kapituły Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego wręczyła radna sejmiku Danuta Kożusznik. Jubilaci zostali uhonorowani najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez Kapitułę Nagrody działającą przy Sejmiku Wojewódzkim za wybitne osiągnięcia przyczyniające się do gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju regionu.

Zygmuntowi Białasowi gratulacje składali radni i delegacja z zaprzyjaźnionego z Ustroniem miasta Kalety. Stamtąd właśnie pochodzi pierwszy przewodniczący Rady Miasta Ustroń. Podkreślano, że jest to powód do dumy dla miasta, a Z. Białas ze wzruszeniem mówił o swoich Kaletach i Kalyciokach.

Zadaniu poprowadzenia imprezy z tak bogatym programem i takimi emocjami sprostać mogła tylko naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Danuta Koenig, a prezentacji tak obszernego i zróżnicowanego tematycznie Przyrodnika, jeden z jego redaktorów – Aleksander Dorda. Osoby te mówcami są znakomitymi, stąd też wielkie zainteresowanie ich słowami, z którym walczyła chęć zajrzenia do najnowszej publikacji. Na promocji Przyrodnika trudno się powstrzymać, żeby chociaż nie obejrzeć zdjęć.

A. Dorda znalazł oczywiście klucz do prezentacji książki, a była nim cyfra 8, która dominuje w najnowszym numerze wydawnictwa firmowanego przez Ustroński Klub Ekologiczny, Nadleśnictwo Ustroń i Urząd Miasta. Ma ono 188 stron, zawiera 28 artykułów, napisanych przez 28 autorów. Cyfra 8 jest symbolem nieskończoności i wieczności, oznacza także sumienność i wytrwałość. 8 to także liczba pasażerów Arki Noego, a to dobrze wróży Przyrodnikowi.

Ósemki ważne były również podczas spotkania z racji urodzin, które świętowali H. Rakowska-Dzierżewicz i Z. Białas, a także prof. Gustaw Michna. Oczywiście chodziło o liczbę „18".

Relację z promocji nadało Radio Katowice, a audycję można znaleźć można na stronie internetowej radia. Więcej zdjęć na stronie Ustronia i Stowarzyszenia Nasze Kalety.

Do 14. zeszytu Przyrodnika artykuły napisali: Zygmunt Białas, Monika Niemiec, Tadeusz Solecki, Katarzyna Kurbiel, Dorota Żywczok, Andrzej Piechocki, Radosława Radziwończyk-Gabryś, Henryk Czembor, Jan Piszczan, Leon Mijal, Gustaw Michna, Kazimierz Wiech, Joanna Kalinowska-Dyrda, Łukasz Dyrda, Iwona Korlacka, Andrzej Kudełka, Joanna Pietrzyk, Beata Wieczorek, Eugeniusz Chwastek, Andrzej Jończyk, Aleksander Dorda, Tomasz Beczała, Damian Chmura, Tomasz Jonderko, Jutta Lubkowski, Stanisław Kawecki, Damian Hernik, Joanna Siedlok. Tekst i zdjęcia: **Monika Niemiec**

J. Krajewska-Gojny i A. Kluz wręczają kwiaty H. Rakowskiej-Dzierżewicz i Z. Białasowi.

WAKACYJNY TYDZIEŃ ZDROWIA

Burmistrz Miasta Ustroń serdecznie zaprasza mieszkańców Ustronia i okolic na Wakacyjny Tydzień Zdrowia, który trwa od 6 do 10 lipca 2015 r. na Ustrońskim Rynku w godzinach 9.00-13.00. W ramach akcji wykonywane będą bezpłatne pomiary BMI, tkanki tłuszczowej, tlenku węgla, ciśnienia tętniczego, spirometrii, pulsoksymetrii oraz udzielane konsultacje z zakresu diabetologii, kardiologii, rehabilitacji, wad postawy, a także porady dietetyczne, psychologiczne oraz degustacje zdrowej żywności i pokazy pierwszej pomocy. Ponadto rozdawane będą bezpłatne skierowania na: oznaczenie poziomu glukozy, morfologii, cholesterolu, trójglicerydów i alatu.

W sobotni wieczór młodzi ludzie dziarsko malowali graffiti pod mostem wiszącym na Wiśle, od niedawna iluminowanym po zmroku. Zrobiłem im zdjęcie przy pracy. Byli bardzo zaskoczeni gdy pojawili się strażnicy miejscy. Okazało się, że malujący to mieszkańcy Tych, którzy postanowili swym graffiti upiększyć nasze miasto. Dwie osoby malowały, trzy przyglądały się i oceniały dokonania. Spisano personalia i sprawę przekazano policji. Ta z kolei malarzy przesłuchała i zwolniła. Dalej sprawą zajmie się prokuratura. **Fot. W. Suchta**

Nietrudno znaleźć wycinane przez bobry drzewa nad Wisłą. Trudno dostrzec samego bobra, a jeszcze trudniej go sfotografować. Udało się to J. Pustelnikowi, którego zdjęcie publikujemy.

Biuro Turystyczne gazela
Rok założenia 1990

WYCIECZKI
• KRAJOWE • ZAGRANICZNE

www.gazela.com.pl
43 - 450 Ustroń, ul. 3 Maja 26

- WIEDEŃ (05.07.2015 i 02.08.2015 cena: 135 zł)
- OSTRAWA ZOO (18.07.2015 cena: 30 zł/dor., 25 zł/dz)
- MORAWSKI KRAS (26.07.2015 cena: 99 zł)
- I WIELE INNYCH
- PRZEJAZDY ZABYTKOWYM AUTOKAREM CABRIO 25 zł

WIĘCEJ INFORMACJI:
884 774 100, 601 468 413

Zdaniem Burmistrza

O parkingach w mieście mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ciągu ostatnich lat ruch samochodowy wzrósł kilkukrotnie, więc istotnym elementem funkcjonowania miast, odwiedzanych przez wielu gości, są miejsca parkingowe.

Tam gdzie centra są zagospodarowane, bardzo trudno zakładać nowe parkingi, niemniej wszyscy starają się podejmować działania w tym kierunku, by parkowanie samochodów ucywilizować. Sprzyjają temu przepisy prawa budowlanego nakazujące, by przy powstających obiektach z funkcją usługową, liczba miejsc parkingowych bilansowała się z liczbą potencjalnych klientów. W tym przypadku w miastach uzdrowiskowych mamy pewną sprzeczność, gdyż ustawa o uzdrowiskach ogranicza liczbę miejsc parkingowych w strefie „A" do 30, w strefie „B" do 50 miejsc. W naszym przypadku, gdy całe śródmieście jest w strefie B, musimy poszukiwać takich rozwiązań, by zaspokoić faktyczne potrzeby, a jednocześnie nie naruszać prawa.

Sytuację poprawiają parkingi przy sklepach, czy marketach, a mam tu na myśli okolice targowiska miejskiego. Powstało tam sporo miejsc parkingowych w ciągu tygodnia służących klientom, ale w dni wolne wykorzystywane przez gości. Planujemy przystąpienie do budowy kolejnych parkingów, a pierwszy z nich to obecnie projektowany parking przy ul. Nadrzecznej. Tamten rejon to od lat problem ponieważ samochody parkujące na tej wąskiej ulicy tarasują przejazd. Przy każdej miejskiej czy prywatnej inwestycji staramy się pilnować, by powstało parę miejsc parkingowych. Także przy przebudowie ulic, dróg, staramy się, by parkingi powstawały. Niestety nie wszędzie jest to możliwe ze względu na parametry szerokości i układ zabudowy.

Pojawiają się propozycje, by wybudować jeden duży, centralny parking, może wielopoziomowy. Jednak kierowcy w większości starają się postawić samochód jak najbliżej celu podróży czy miejsca relaksu. Wydaje się, że bardzo trudnym byłoby skłonienie ich do pozostawiania samochodów, raczej poza centrum miasta, by później poruszali się piechotą czy środkami komunikacji zbiorowej. Kilka lat temu uruchomiono autobusową „zieloną linię" obsługująca śródmieście, Zawodzie, Jaszowiec, Równicę. Autobusy jeździły po tej pętli, niestety z takiego rozwiązania korzystało niewiele osób.

Dziś każdy chce dojechać na Równice, Czantorie, nad Wisłę, do danego hotelu czy pensjonatu. Dlatego podejmowane są działania, by tam gdzie jest to możliwe, parkowanie było coraz bardziej komfortowe.

Notował: **(ws)**

ZWIĄZKOWY RAJD SAMOCHODOWY

30 maja już po raz czwarty odbył się Rodzinny Rajd Samochodowy Pracowników Oświaty. Organizatorem Rajdu niezmiennie jest Sekcja Emerytów i Rencistów i Oddział ZNP w Ustroniu. Rajd można określić jako zabawę w podchody tyle, że samochodem. W tym zgłosiło się 12 załóg: z Chorzowa, Katowic, Skoczowa i Ustronia. Patronem Honorowym Rajdu byli: Burmistrz Miasta Ustroń, Prezes Okręgu Śląskiego ZNP oraz Kajetan Kajetanowicz. Za każdym razem trasa przejazdu samochodem jest inaczej poprowadzona. W tegorocznym Rajdzie uczestnicy mieli do zaliczenia i zebrania informacji na temat 12 ustrońskich pomników stacjonarnych i przyrodniczych. Pokonując trasę Rajdu uczestnicy mieli niepowtarzalną okazję obejrzenia innych jeszcze urokliwych miejsc w Ustroniu. Start tradycyjnie z pola manewrowego Centrum Szkolenia Kierowców Kowalik, gdzie odbywa się pierwsza konkurencja tzw. próba techniczna. Załogi pokonywały samochodem wyznaczony tor, a pilot musiał trafić piłeczką ping-pongową do ustawionych na słupkach kubeczków. Meta Rajdu znajdowała się tym razem na ustrońskich stawach rybnych, gdzie odbyła się ostania konkurencja „Wyprawa po skarb" (apteczka samochodowa), który trafił w ręce załogi „Szybcy i wściekli" (Joanna Słowicka, Janusz Staś, Przemysław Gawełek, Mikołaj Staś). Swoją obecnością zaszczycili Pani Jolanta Krajewska-Gojny z-ca Burmistrza Miasta Ustroń, Przew. Rady Miasta Artur Kluz, wiceprezes Okręgu Śląskiego ZNP kol. Ewa Niedbała, Prezes Oddziału ZNP w Pszczynie kol. Alina Michalak, członek ZO ZNP w Chorzowie kol. Rafał Gawleta, sekretarz ZO ZNP w Cieszynie kol. Mariola Barcik, redaktor naczelny redaktor pisma związkowego „Ogniskowiec" kol. Jan Kraśkiewicz. Pogoda dopisała nam znakomicie, humory także, nie odnotowaliśmy żadnej kolizji ani uszczerbku na zdrowiu. Po przybyciu na metę na uczestników Rajdu czekał ciepły posiłek z grilla i napoje. A oto wyniki: Puchar Kajetana Kajetanowicza „Mistrz Rajdu" zdobyła załoga „Szczęśliwa siódemka" (Przedszkole nr 7 w Ustroniu), II miesjce załoga „A.D.A." (Ania Sikora, Artur Kluz, Dawid Kluz), III miejsce załoga „Czarna Mamba" z Chorzowa, puchar w kategorii „Najstarsza Załoga" zdobyła załoga „Wapniaki" (Natalia i Edward Słowiccy), puchar „Kobieca załoga" zdobyły „Tęczowe Jednorożce" (Daria, Weronika i Michalina Mazoń), puchar „Najstarszy samochód" załoga „We dwoje" (Marek Sikora i Alicja Krzywoń), puchar Burmistrza Miasta Ustroń „Wiedzy o Ustroniu" załoga „Pretorians Ustroń" (Sebastian Waleczek, Mariusz Martynek), puchar „Najmłodszy uczestnik" zdobyła Zuzanna Górniak (2 latka), puchar „Najmłodsza załoga" zdobyły „Wróżki" (Izabela i Sara Tatar), puchar DW Nauczyciel „Załoga Turystyczna" (ostatnia na mecie) zdobyła załoga „Złomek" z Katowic. W imieniu organizatorów bardzo dziękuję fundatorom pucharów, dziękuję Państwu Krystynie i Stanisławowi Kowalik, szczególne podziękowania składam moim koleżankom i kolegom z SEiR ZNP za przygotowanie i przeprowadzenie tej wspaniałej rodzinnej imprezy.

Prezes Oddziału ZNP
Ewa Lankocz

Zofia Lipowczan I Antoni Siedloczek.

GENIUSZ I LOGIKA

Sukcesem zakończył się udział grupy uczniów z Gimnazjum nr 1 im. Prof. J. Szczepańskiego w Międzynarodowym Konkursie w Rozwiązywaniu Zadań Logicznych i Łamigłówek „Genius Logicus". W rankingu krajowym zawodów z pomiarem czasu uczeń Antoni Siedloczek zajął 3 miejsce, uczennica Zofia Lipowczan zajęła 4 miejsce a uczeń Marek Wrzecionko zajął 6 miejsce. Dodatkowo zdobył on 100% możliwych punktów w zawodach bez pomiaru czasu. Konkurs „Genius Logicus" odbywa się w 16 krajach Europy Środkowej, uczestniczą w nim tysiące zawodników, którzy rywalizują w kilku kategoriach wiekowych rozwiązując zadania matematyczne, łamigłówki wymagające logicznego myślenia i łączenia faktów. Opiekunem gimnazjalistów była Dorota Gluza. **(DG)**

PROGRAM XI FESTIWALU EKUMENICZNEGO

• 11 lipca (sobota) godz. 15.00 – Muzeum Ustrońskie
Wernisaż wystawy „Jan Sztwiertnia – (1911-1940)" połączony z projekcją filmu poświęconego pamięci Jana Sztwiertni.
W trakcie wernisażu koncert skrzypcowy w wykonaniu Marleny Janik

• 19 lipca (niedziela) godz. 17.00 – Kościół Ap. Jakuba Starszego
Koncert „Śpiewajcie Panu" w wykonaniu Chóru Kameralnego Ars Musica z Hannoveru

Uroczystości i imprezy organizowane przez Parafię Rzymskokatolicką pw. św. Klemensa

• 12 lipca (niedziela) godz. 12.00
Uroczysta Suma Odpustowa której przewodniczy ks. Andrzej Króliczek
• 12 lipca (niedziela) godz. 18.45
Koncert współczesnej muzyki organowej amerykańskiego kompozytora Timothy Imlay'a w wykonaniu Macieja Batora

• 14 lipca (wtorek) godz. 18.45 - Czytelnia Katolicka
Ekumeniczne przesłanie Jana Pawła II (w dwudziestą rocznicę wizyty w Skoczowie) - prelekcja dr hab. Marka Rembierza

• 17 lipca (piątek) godz. 18.45 – Czytelnia Katolicka
Wernisaż wystawy malarstwa Mariana Knoblocha
Jubileusz 90- lecia Beaty Friedlein połączony z promocją drugiego tomu ksiażki „Moje wspomnienia 1945 – 1957"

• 21 lipca (wtorek) godz. 18.45 – Czytelnia Katolicka
Droga Św. Jakuba – wspomnienia z pielgrzymki do Santiago de Compostela Dr Ryszarda Wąsika

Uroczystości i imprezy organizowane przez Parafię Ewangelicko-Augsburską ap. Jakuba Starszego

• 23 lipca (czwartek) godz. 18.00
Koncert Estrady Ludowej „Czantoria"pod kierunkiem Danuty Zoń-Ciuk

• 24 lipca (piątek) godz. 18.00
Występ Chóru Mieszanego z Zaolzia „Collegium Canticorum" pod kierunkiem Anny Szawińskiej

• 25 lipca (sobota) godz. 18.00
Występ Zespołu Muzyki Żydowskiej „ Klezmak" z Czeskiego Cieszyna pod kierunkiem Artura Rimana, śpiew- Marta Cienciała

• 26 lipca (niedziela) godz. 8.30 – Poranek muzyki i pieśni
Pamiątka założenia i poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego
Koncert Diecezjalnej Orkiestry Dętej Diecezji Cieszyńskiej – pod dyrekcją Adama Pasternego
Koncerty chórów: Chóru Polana – Dobka – pod dyr. Marioli Dyka
Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego – pod dyr. Pawła Branca
Chóru Mieszanego z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie – pod dyr. Anny Stanieczek

• 26 lipca (niedziela) godz. 10.00
Uroczyste nabożeństwo w kościele ap. Jakuba Starszego i na placu kościelnym. Słowem Bożym służyć będą:
Ks. dr Adrian Korczago z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie, Ks. Łukasz Gaś z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie

W dawnym USTRONIU

Piłkarze Kuźni Ustroń w końcu lat 60. W drugim rzędzie: Jan Jaszowski, Edward Goryczka, Jan Penkała, Jerzy Gluza, Stanisław Puchała, Jerzy Cichy, Aleksander Palowicz, Jerzy Dorda, Walter Cieślar. Siedzą: Józef Kaczmarek, „Pedro" Bujok, „Ecik" Cholewa (kierownik), Rudolf Glajc, Emil Zajdel, Jerzy Plinta, Stanisław Kaczmarek. Może ktoś z czytelników zna chłopca z piłką?

TAŃCZONO

W sobotę 4 lipca w amfiteatrze odbył się kolejny Festiwal Mini Reggae Fest, gromadząc fanów tej muzyki. Publiczność to w 99% młodzież, bardzo żywiołowo odbierająca to, co dzieje się na scenie. Zresztą niektóre utwory wykonywane były wspólnie, a przy wszystkich tańczono, bo i reggae to muzyka bardzo rytmiczna, by nie powiedzieć, że czasami wyłącznie rytmiczna. Ogólne ramy podobne do wcześniejszych Mini Reggae Festów, wystąpili jednak tak znani wykonawcy jak: Vavamuffin, JuniorStress@SunElBand, Silesian Sound System, DJ Feel-x, czy Cheeba.

Publiczność nie wypełniła szczelnie widowni amfiteatru, ale na pewno osoby, które zdecydowały się zapłacić za bilet 15 zł, nie żałowały tego. Podkreślić też trzeba, że na tym koncercie, często publiczność przedstawia się barwniej i bardziej fantazyjnie niż wykonawcy.

W SKWARZE

W upalny niedzielny wieczór 5 lipca na rynku grała Krakowska Orkiestra Salonowa w składzie: Marek Mucha - skrzypce, Elżbieta Zarębska - skrzypce, Marta Urban - flet, Iwona Korepta - fortepian, Antoni Majerski - klarnet, Jarosław Murzyn - wiolonczela.

Wykonawcy wykazali wiele hartu ducha, bo gdy na widowni przeważały szorty i lekkie koszulki, oni w skwarze na scenie ubrani byli w smokingi, a panie w wieczorowe kreacje. Poza tym wykonawcy nie mogli się chronić w cieniu, co czyniła cała publiczność. Tak więc słuchano klasycznej muzyki w cieniu, a ławki na środku rynku były puste. Zresztą taki jest styl koncertów uzdrowiskowych, gdy to orkiestra gra, a słuchacze mogą się przechadzać, zachowywać nieco swobodniej niż w sali koncertowej. A tego dnia w upale prezentowano muzykę klasyczną w wersji rozrywkowej.

UPALNIE

Trwają upały. W weekend temperatura powyżej 35°C. Nie było klientów przy Starej Zagrodzie, co widać na zdjęciu. Nad Wisłą też bez nadmiernego tłoku, choć chętnych do kąpieli słonecznych nie brakowało. Tym bardziej, że można się w wodzie chłodzić.

Policja apeluje: Pamiętajmy o dzieciach, osobach niepełnosprawnych i seniorach - nie pozostawiajmy ich w zamkniętych samochodach, czy na otwartym terenie, w miejscach nasłonecznionych. Takie postępowanie naraża ich życie! Nie zapominajmy też o zwierzętach - one również odczuwają skutki wysokich temperatur. Pozostawienie czworonoga w samochodzie, na słońcu, naraża go na cierpienie i utratę życia! Pamiętajmy też, by zapewnić zwierzętom dostęp do wody i schronienia się w cieniu.

Teksty i zdjęcia: **Wojsław Suchta**

KOSIARKI I PIŁKARKI

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Lipowca biorą udział w tylu imprezach, że czasem muszą tworzyć dwie drużyny, żeby wystartować w zawodach odbywających się w dwóch różnych miastach, a nawet w dwóch różnych państwach, jak to było 27 czerwca.

Na starcie Tradycyjnych Spotkań Żniwiarzy w Hajdunanas stanęły: Olga Kisiała - przewodnicząca KGW i sekretarz koła Henryka Chrapek, wspierała je Alicja Hanzel oraz panowie: Grzegorz Kisiała i Klemens Hanzel. Reprezentacja Ustronia już po raz drugi wzięła udział w tej organizowanej po raz 7. międzynarodowej, bardzo widowiskowej i popularnej imprezie. W tym roku rywalizowała z 20. drużynami, które rejestrowały się już o godz. 6.45. Wówczas odbyło się też losowanie jednego z 5-arowych poletek. Odprawiono nabożeństwo i po godz. 8 rozpoczęło się koszenie, a trwało do południa. Wykoszenie zboża zabrało kosiarzom tyle czasu, gdyż musieli dbać przede wszystkim o jakość, najwyżej ocenianą przez sędziów. Narzędziem pracy były oczywiście kosy, a ścięte nimi zboże trzeba było powiązać w snopki i ułożyć z nich kopy. Okazało się, że węgierski sposób wiązania i układania snopków różni się od polskiego. Nasze panie były proszone o prezentację metod stosowanych w Lipowcu. Zyskały one też uznanie w oczach sędziów, bo drużyna z Ustronia zajęła 3. miejsce, ustępując tylko zawodnikom z Hajdunanas i Debreczyna.

Druga drużyna z KGW Lipowiec stawiła się na boisku piłkarskim w Czuchowie, gdzie odbył się Festyn Rodzinny zorganizowany na powitanie lata. Ustronianki z czuchowiankami grały w nogę. Mecz był bardzo zacięty, a atmosferę rozgrzewały nietypowe czirliderki – z jednej strony członkinie KGW Czuchów, z drugiej panowie w fikuśnych fatałaszkach – mężowie członkiń KGW Lipowiec. Ostatecznie uprzejme panie spod Lipowskiego Gronia uznały wyższość koleżanek, jednak w żaden sposób nie czuły się przegrane, bo jak stwierdziły, „trochę ruchu nie zaszkodzi”. Kontakty z kołem z gminy Czerwionka-Leszczyny zaczęły się kilka miesięcy temu, kiedy jedna z pań z Czuchowa kupiła działkę w Lipowcu. Odwiedziła przewodniczącą tamtejszego koła i od tego czasu trwa współpraca i wzajemne odwiedziny.

Monika Niemiec

ZACZAROWANY ŚWIAT OPERETKI I MUSICALU

11 lipca ustroński amfiteatr zabrzmi melodiami z gatunku operetki, musicalu i muzyki filmowej.

Taki wakacyjny, magiczny koncert na świeżym powietrzu cieszy, raduje umysł, serce i duszę, wywołuje uśmiech i pozytywne emocje. A jeśli jego Wykonawcami są tak znakomici śpiewacy jak Agnieszką Wawrzyniak, Emilia Zielińska, Bartosz Kuczyk i Mirosław Niewiadomski plus czwórka wspaniałych tancerzy, to przez 2 godziny przebywać będziemy w naprawdę doborowym towarzystwie.

Artyści wielkopolskich i łódzkich scen zaśpiewają swoje popisowe utwory, a walczyki, tanga i poleczki zatańczą dla Państwa soliści poznańskich szkół baletowych. Każdy miłośnik tego rodzaju muzyki i tańca znajdzie w tym koncercie coś dla siebie, na pewno nikt nie będzie się nudził a niejeden zakocha się w tym gatunku na nowo. Sprawią to znane utwory i znani już ustrońskiej publiczności znakomici, sympatyczni artyści, którzy wspaniałymi głosami i otwartą, słoneczną osobowością czarują w świecie Straussa, Kalmana, Offenbacha czy Lehara.

Organizatorzy zapraszają w sobotę 11 lipca na godzinę 18.00 do naszego pięknego, zadaszonego amfiteatru. Bilet w cenie 25 zł można nabyć w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu (tel. 33 854 29 06), Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku (33 854 26 53) lub kupić bezpośrednio przed koncertem w kasie ustrońskiego amfiteatru. **(bnż)**

LIPCOWE POPOŁUDNIE MUZYCZNE

12 lipca w niedzielę na scenie Rynku o godz. 17.00 wystąpi zespół muzyczny Nivel w składzie instrumentalnym akordeon, gitara i bas/kontrabas. Osobowo to trzech młodych muzyków – Tomasz Grzyb, Arkadiusz Dec i Mateusz Kremlowski – zawodowo związanych ze sceną.

Muzyka operetkowa, filmowa i znane światowe przeboje z przewagą rytmów tanga czy flamenco to główny repertuar tego popołudnia muzycznego.

NOC W PRZEDSZKOLU

Na tą tradycyjną już imprezę przez cały rok czekają absolwenci Przedszkola nr 6 w Ustroniu. W piątkowe popołudnie (19 czerwca) pięcio- i sześciolatki przybyły do przedszkola zaopatrzone w kocyki, piżamki i ulubione maskotki, aby bez opieki rodziców spędzić w przedszkolu noc pełną dobrej zabawy. Oczywiście żadna impreza nie może obyć się bez dobrego jedzenia, dlatego dzieci własnoręcznie przygotowały sobie kolację w postaci pizzy. Po posiłku nastał czas wspólnej zabawy. Przedszkolaki prowadziły ciekawe, nocne rozmowy i bawiły się ulubionymi zabawkami. Najciekawszym momentem imprezy okazała się jednak „piżamowa dyskoteka", podczas której na czerwonym dywanie dzieci prezentowały swoje „nocne stroje", a następnie bawiły się przy dźwiękach największych przebojów dziecięcego disco. Oczywiście, jak na każdym „piżma party", i tutaj nie mogło zabraknąć „bitwy na poduszki". Po skończonej zabawie przedszkolaki udały się na zasłużony odpoczynek podczas seansu filmowego na dużym ekranie. Ten pełen emocji i wrażeń wieczór spowodował, że kilka minut po północy, wszystkie dzieciaki skierowały się na leżaczki do swoich „przytulanek" i szybko zasnęły. Nie było płaczu, marudzenia... To dowód na to, że dzieci czują się bezpieczne w obecności swoich wychowawczyń, w swoim przedszkolu. Rano, pełne energii przedszkolaki, miały okazję jeszcze raz wspólnie się pobawić, a następnie wszystkie otrzymały „Dyplom bohatera przedszkolnej nocy". Po wspólnym śniadaniu szczęśliwi absolwenci wrócili z rodzicami do domu zabierając ze sobą bagaż wspaniałych wspomnień.

Jednak już wkrótce musiały pożegnać swoje przedszkole. „Pożegnamy przedszkole, pokłonimy się szkole..." słowa tej piosenki towarzyszyły w czwartek (25 czerwca) absolwentom podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego. W tym ważnym dniu dzieci zaprosiły do przedszkola swoich rodziców i wszystkich pracowników placówki. Przedstawiły im specjalnie przygotowany program artystyczny, w którym opowiedziały o swoim pobycie w przedszkolu, wakacyjnych planach oraz o odczuciach związanych z pójściem do szkoły. Po wspaniałych występach każdy absolwent otrzymał dyplom ukończenia przedszkola oraz drobne upominki. Były wzruszające podziękowania i wspólne zdjęcia. Nauczycielki życzyły wszystkim udanych, słonecznych i przede wszystkim bezpiecznych wakacji. Po uroczystości na dzieci i ich gości czekał poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Dagmara Rejowicz

UDANY SEZON W GNIEŹDZIE

Kończy się kolejny sezon lęgowy w bocianim gnieździe w Ustroniu. To już dziewiąty z kolei sezon podglądania tego gniazda w Internecie. Para dorosłych bocianów przybyła do gniazda w pierwszej połowie kwietnia. Jak to zwykle u bocianów bywa, pierwszy przybył samiec, a samica przyleciała tydzień później. Po paru dniach dokładnych i systematycznych obserwacji, okazało się, że nie jest to samica, która bywała na gnieździe w ciągu ubiegłych lat. Wskazywało na to jej zachowanie, szczególnie wobec samca. W przypadku bocianów białych nie ma możliwości odróżnienia płci osobników, jednakże wierni obserwatorzy gniazda dostrzegają drobne różnice osobnicze i na ich podstawia różnicują samca i samicę z ustrońskiego gniazda. Samica, po tygodniu od swojego przylotu, rozpoczęła znoszenie jaj. Zniosła trzy jaja, a potem przez 33 dni samiec i samica na zmianę je wysiadywali. Klucie piskląt rozpoczęło się 24 maja. Był to najbardziej oczekiwany moment przez internetowych obserwatorów. Ze wszystkich trzech jaj wykluły się pisklęta. Mimo niesprzyjającej pogody podczas klucia pisklętom udało się przetrwać, gdyż były wtedy malutkie i dobrze chronione przez dorosłe bociany. Bociani rodzice troskliwie opiekowali się pisklakami. Oprócz regularnego dostarczania pokarmu, chronili przed deszczem, a w upalne dni przed słońcem, przynosili wodę i poili swoje potomstwo. Przez miesiąc młode bocianki dorastały na oczach obserwatorów, aż z piskląt stały się podlotami i nadszedł czas wyboru dla nich imion. Oprócz internetowych obserwatorów gniazda, swoje propozycje imion zgłosiły dzieci z Miejskiego Przedszkola Integracyjnego nr 137 w Łodzi oraz Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu. Po dwóch etapach głosowania, wybrano imiona zgłoszone przez Filipa z klasy I b SP 1 w Ustroniu - Stefcio, Bodzio, Lolcia. We wtorek 30 czerwca, dzięki wsparciu Wydziału Środowiska Urzędu Miasta Ustroń, przeprowadzono akcję obrączkowania młodych boćków. Teraz przed bocianią młodzieżą miesiąc przygotowań do podróży do Afryki. Coraz częściej będą przebywały same na gnieździe i rozpoczną treningi przed swoimi pierwszymi lotami: będą coraz wyżej skakały i coraz mocniej machały skrzydełkami. Wszystko to będzie można obserwować na stronie www.bociany.edu.pl. Młode bociany jako pierwsze odlecą do Afryki i na południu kontynentu spędzą około trzech lat, zanim osiągną pełną dojrzałość i powrócą do Europy. Ich rodzice będą pojawiali się na gnieździe jeszcze około tygodnia (głównie w nocy), będą żerować na okolicznych polach i łąkach, by nabrać sił przed swą podróżą do Afryki. A gdy już odlecą na dobre, będzie to dla nas oznaką nadchodzącej jesieni…

Monika Kosińska

Co piątek można wspomóc drobną kwotą Miejską Bibliotekę Publiczną. W zamian oferowane są książki wycofywane ze zbiorów bibliotecznych, a wśród nich wiele ciekawych pozycji z różnych dziedzin, są lektury, albumy, pozycje klasyczne i sporo tytułów z serii historycznych. Oczywiście dominuje beletrystyka. Fot. W. Suchta

BIBLIOTEKA POLECA:

Marcin Wilk – „Anna Jantar. Tyle słońca.”

Biografia Anna Jantar. Poetycka opowieść o miłości do ludzi i muzyki, pełna niepublikowanych dotąd informacji i zdjęć. Jej najbliżsi opowiedzieli o rzeczach dotąd nieznanych nikomu. Archiwum rodzinne po raz pierwszy ujawniło swe tajemnice. Powstała biografia inna niż wszystkie.

Jerzy Pilch – „Zuza albo czas oddalenia”

Najnowsze dzieło pisarza z Wisły. Zapis szaleńczej miłości sześćdziesięciolatka do dwudziestokilkuletniej blond piękności odnaleziony w narciarskim bucie, na schodach jednej z warszawskich kamienic.

* * *

BIBLIOTEKA W WAKACJE

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień) będzie czynna w godzinach:

PONIEDZIAŁEK: 8.00-15.00,
WTOREK: 8.00-15.00,
ŚRODA: 12.00-18.00,
CZWARTEK: nieczynne,
PIĄTEK: 8.00-15.00,
SOBOTA: 8.00-12.00 - tylko wypożyczalnia dla dorosłych.

SZEJOWIE W BOHEMII

Nadchodząca 4. Runda Mistrzostw Czech zapowiada się bardzo widowiskowo. Na ten jeden z najpopularniejszych rajdów w Czechach zgłosiło się do tej pory aż 123 załogi, a w klasie 3, z zespołem GK Forge Rally Team braci Szejów pojawi się aż 17 „rajdówek”. 42. Rajd Bohemia odbędzie się 11-12 lipca.

- To dla Czechów bardzo ważny rajd w całej rundzie, ponieważ jego serce, strefa serwisowa, znajduje się na terenie fabryki Škody – mówi pilot Marcin Szeja. - Dla nas to też bardzo ważny start, bo przez przedwczesne zakończenie poprzedniego rajdu mamy trochę do nadrobienia.

- W ubiegłym tygodniu zaliczyliśmy udaną sesję treningową – informuje kierowca Jarosław Szeja. - Dopracowywałem wykorzystanie trybów pracy dyferencjału, by lepiej stosować w rajdzie to, co oferuje nasza maszyna. Czuję się doskonale przygotowany do rywalizacji.

Profesjonalnie przygotowany samochód zapewnia czeska stajnia ROTO, wraz ze sponsorami – GK Forge Obróbka plastyczna metali, SATJAM producent blachodachówki, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX.

GROŹNY BARSZCZ

Z uwagi na występujący na terenie Miasta Ustroń barszcz sosnowskiego w szczególności wzdłuż rzeki Wisły należy zachować ostrożność w kontakcie z tą rośliną. Zawarte w niej substancje stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzi. Związki te w kontakcie ze skórą i w obecności światła słonecznego, mogą powodować oparzenia II i III stopnia.

To inwazyjny chwast należący do rodziny selerowatych, niezwykle trudny do zwalczenia. Do Polski został sprowadzony z Kaukazu pod koniec lat 50. XX wieku.

Wydział Środowiska i Rolnictwa

REKLAMA

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

Wakacje 2015 Last minute!
samolotem, autobusem, samochodem
Nowe kierunki i programy zwiedzania

ITAKA RAINBOW TOURS Grecos WEZYR Ecco HOLIDAY PRIMA HOLIDAY i inne

Przyjdź do biura po ofertę i katalog, zadzwoń lub wyślij nam maila.
Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail:kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

POZIOMO: 1) nad umywalką, **4)** leśny skrzat, **6)** radziecka bezpieka, **8)** robota w polu, **9)** na nogach, **10)** szkodnik ziemniaczany, **11)** kuzynka katody, **12)** dźwiękochłonne za Manhatanem, **13)** jak lukier, **14)** sąsiad Iranu, **15)** nadmorski ośrodek olimpijski, **16)** syn Dedala, **17)** szach perski, **18)** czeskie „tak”, **19)** królowa od włoszczyzny, **20)** klucha z mięsem.
PIONOWO: 1) miasto nad Mozelą, **2)** zajęcie sceniczne, **3)** rurki na łące, **4)** teatralna przebieralnia, **5)** hotel dla kierowców, **6)** plany zajęć, **7)** zawodniczka w bramce, **11)** ślad po ranie (wspak), **13)** rodzaj porozumienia, **14)** imię carów.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 17 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki 25

RUSZYŁ SEZON LETNI

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę ufundowaną przez Wydawnictwo Koinonia: „Przyjaciel, Mentor, Bohater”. otrzymuje: **Wanda Brudna** z Ustronia, ul. Bema. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

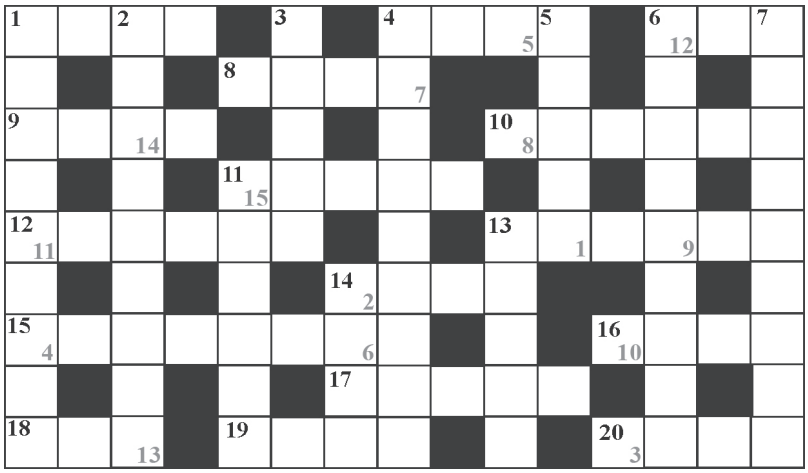

„Przyjaciel, Mentor, Bohater”. Praktyczny poradnik każdego taty. Josh McDowell przedstawia 10 postanowień, które pomogą ci zbudować więź z dziećmi. Jest to świetna publikacja dla współczesnych mężczyzn, dla których ojcostwo jest nieustannym źródłem inspiracji. Musimy pamiętać, że dobro od zła najłatwiej odróżniają dzieci najbardziej kochane. Dowiedz się, jak pomóc swoim dzieciom: kochać Boga, siebie i innych, w jaki sposób przyjmować sukces z pokorą oraz porażkę z łaską, a także jak rozwiązywać konflikty i dokonywać właściwych wyborów.

BLIŻEJ NATURY

ZIEMNIAK (1)

W ostatnim artykule z cyklu „Bliżej natury” opisałem niezwykłą więź, jaka wytworzyła się pomiędzy mszycami i mrówkami. Łączące te dwie jakże odmienne grupy owadów powiązania i zależności bynajmniej nie są nierozerwalne – tak mszyce, jak i mrówki doskonale sobie radzą bez pomocy, czy też usług oferowanych przez drugą stronę. Nie znalazłem natomiast nigdzie informacji, jaki ta owadzia symbioza ma wpływ na gospodarkę człowieka – czy obecność mrówek sprawia, że chronione przez nie mszyce powodują większe straty w zaatakowanych przez nie uprawach?

W kilku najbliższych artykułach chciałbym natomiast przedstawić trzy gatunki również ze sobą powiązane różnymi zależnościami, wchodzące w różnorakie relacje, chociaż nie są one tak korzystne dla wszystkich stron, jak w przypadku mszyc i mrówek. Wręcz przeciwnie – pod względem przyrodniczym te trzy gatunki tworzą wręcz podręcznikowy przykład tak zwanego łańcucha troficznego z rośliną, roślinożercą i zjadającym roślinożercę drapieżnikiem. Nie sposób natomiast przecenić wpływu tych gatunków nie tylko na gospodarkę, ale również i na szeroko rozumianą kulturę, demografię, a także historię co najmniej kilku krajów i narodów. O jakich gatunkach mowa? O wszystkim doskonale znanej roślinie jadalnej – *ziemniaku* i równie łatwo i powszechnie rozpoznawanych zwierzętach – *stonce ziemniaczanej* i *bażancie zwyczajnym*.

Są to gatunki obce dla naszej rodzimej przyrody, ale ich pojawienie się na polskich ziemiach miało niebagatelny wpływ na rolnictwo, czy też sposób uprawy ziemi oraz na naszą codzienną dietę. Ba, jeden z powyższych gatunków w pewnym okresie stał się bardzo ważnym „bohaterem” politycznej propagandy, śmiało można nawet postawić tezę, iż miał znaczący wpływ na kształtowanie polityki tak krajowej, jak i zagranicznej ekip rządzących przed laty naszym krajem. Ale po kolei – zaczniemy od niby banalnego, bowiem goszczącego prawie codziennie na wielu stołach *ziemniaka*.

Posługujemy się nazwą „ziemniak” w dwóch znaczeniach: tak nazywamy zarówno jadalne bulwy, jak i wytwarzające je rośliny. O ile jednak roślina znana jest chyba tylko i wyłącznie pod nazwą *ziemniak* (chociaż botanicy-puryści używają nazwy *ziemniak bulwiasty* lub jeszcze chętniej *psianka ziemniak*), to przecież zjadamy pod różną postacią nie tylko ogólnopolskie ziemniaki, ale swojsko brzmiące *ziymioki*, ślasko-niemieckie *kartofle*, poznańskie *pyry*, góralsko-podhalańskie *grule*, kaszubskie *bulwy*, czy też *perki* (ta ostatnia nazwa jest używana coraz rzadziej i powoli znika z języka codziennego). Takich określeń i gwarowych nazw ziemniaka z pewnością można by jeszcze wiele przytoczyć. Nim jednak ziemniaki trafią do naszych kuchni i garnków, muszą najpierw wyrosnąć. Dlatego przyjrzyjmy się pierwej całej „ziemniaczanej” roślinie.

Czas po temu jest wręcz idealny, gdyż podczas spacerów i wędrówek co rusz można natrafić na zagon *ziemniaków*. Z reguły większość z nas nie poświęca tym roślinom wiele uwagi, gdyż tak się jakoś utarło – a sprawdziłem to w mini-sondzie, pytając rodzinę oraz bliższych i dalszych znajomych – że słowo „ziemniak” kojarzy się z zawartością sklepowej półki, bądź też skrzynki w warzywniaku, a niektórym także z talerzem pełnym frytek, a nie z zielonym zielskiem, które jakoś nie grzeszy urodą, przynajmniej wedle naszych współczesnych standardów i oczekiwań. Warto jednak chwilkę podumać przy jakimś ziemniaczanym polu. To, co wyrasta nad ziemią, a co niewielu się z ziemniakiem-bulwą kojarzy, to gruba i mięsista, porozgałęziana łodyga ziemniaka-rośliny. Ziemniaczane łodygi zwane bywają *łętami* lub też *łęciną*, ale prawidłowym określeniem jest również *nać ziemniaczana*. Nadziemne pędy *ziemniaka* są pokryte przylegającymi włoskami i dorastają nawet do 100 cm wysokości. Wyrastają na nich liście, których kształt w różnych botanicznych charakterystykach i opisach określany bywa jako przerywano-pojedynczo-pierzasty. Chyba nie podejmę się dokładniejszego wytłumaczenia, co też kryje się pod tym dość skomplikowanym terminem, odsyłając zainteresowanych na… najbliższe kartoflisko.

W szczytowych częściach ziemniaczanej naci rozwijają się kwiaty i to całkiem sporych rozmiarów, gdyż zwykle osiągają 3-4 cm średnicy. Ich zrośnięte płatki korony są najczęściej barwy białej, ale występują również ziemniaczane kwiaty w kolorze różowym, błękitnym oraz fioletowym. Bez względu na barwę płatków, wszystkie kwiaty *ziemniaka* mają w środku charakterystycznie zbudowany żółty lub pomarańczowy „twór”, na który składa się pojedynczy słupek, ściśle otoczony zrośniętymi w rurkę pręcikami. Po przekwitnięciu w miejsce kwiatów zawiązują się niewielkie i kuliste owoce, mające postać zielonych jagód.

W mojej opinii kwiaty *ziemniaka* mają spore walory dekoracyjne. I tak właśnie był niegdyś w Europie *ziemniak* traktowany – jako botaniczna zamorska ciekawostka, sadzona w ogrodach i parkach. Zanim słowo „ziemniak” stało się synonimem wyłącznie ziemniaczków gotowanych, obranych lub w mundurkach, smażonych, pieczonych w ognisku, „puczonych” lub serwowanych pod postacią puree, frytek czy też placków, była to roślina o zdobnych kwiatach. Internetowa (i nie tylko) wieść niesie, że ziemniaczanymi kwiatami swe suknie zdobiła między innymi austriacka arcyksiężniczka i królowa Francji Maria Antonina. Oczywiście od mniej więcej dwóch, trzech wieków *ziemniaki* sadzimy nie dla urody ich części nadziemnych, ale dla wytwarzanych przez nie organów podziemnych. Warto przy tym pamiętać, że choć zielone łęciny wyrastają z rozgałęzionych podziemnych kłączy, to zajadamy się ziemniaczanymi… łodygami. Bulwy *ziemniaka* nie są niczym innym, jak rozdętymi fragmentami podziemnych łodyg, które służą za magazyny substancji zapasowych oraz do rozmnażania wegetatywnego. W tych roślinnych spichrzach znaleźć można przede wszystkim skrobię (nawet do 26%), cukry, białko, witaminy B1, B2, B6, C, Dc, PP, K, E, prowitamina A oraz związki potasu, fosforu, wapnia i żelaza. W *ziemniakach* – w całej roślinie, w łodydze, liściach, kwiaty, a zwłaszcza w owocach – występuje trujący glikoalkaloid, zwany solaniną. Jej spożycie prowadzi – w wersji że tak powiem łagodnej – do zatruć i zaburzeń żołądkowo-jelitowych, z mdłościami, kolkami i biegunkami. W przypadku cięższych zatruć możemy mieć do czynienia z uszkodzeniami układu nerwowego, śpiączką, drgawkami czy niewydolnością układu krążenia, co może prowadzić nawet do zgonu. W ziemniaczanych bulwach solanina występuje jednak w ilościach śladowych, głównie w pobliżu tak zwanych oczek, które są w istocie formą pączków, czyli zawiązków nowych pędów. I to właśnie dlatego po obraniu ziemniaka warto „wyłuskać” również i oczka, a kwestia ładnego wyglądu kartofelka ma drugorzędne znaczenie. Ilość solaniny rośnie gwałtownie na świetle słonecznym, kiedy to bulwy zielenieją. Takie zzieleniałe ziemniaki nie powinny być spożywane, gdyż nawet obranie grubo skórki i odcięcie zielonych fragmentów może nie uchronić przed zatruciem.

Ziemniaka powszechnie traktujemy wyłącznie jako dostarczyciela pożywnych bulw, ale jest to również roślina o właściwościach leczniczych. I tak surowy sok wyciskany z kartofli jest środkiem łagodzącym dolegliwości choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, a także w kamicy żółciowej. Na różne skórne choroby – egzemy i grzybice – polecane są kąpiele w wywarze z łupin oraz okłady z potartych surowych ziemniaków, a plasterki surowych gruli przykładane do czoła mogą łagodzić bóle głowy. Jednak to nie właściwości lecznicze *ziemniaka* sprawiły, że roślina ta podbiła pola uprawne prawie na całym świecie. Jak i dlaczego się to stało, w jaki sposób *ziemniak* wpłynął na historię kilku krajów – o tym w kolejnym „ziemniaczanym” artykule.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

PUCHARY DLA MŁODYCH NARCIARZY

– Należą się podziękowania dla dzieci, za tak dzielne starty w minionym sezonie zimowym - mówił Piotr Heczko prezes Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria” na czerwcowym biwaku w Dobce. - Zapraszam inne dzieci, aby nasz klub reprezentowało na zawodach nawet 40 zawodników.

Piknik był podsumowaniem sezonu, ale też zabawą. Serwowano lody, kiełbaski, ustawiono ściankę wspinaczkową, muzyka grała do tańca. Była to też okazja do uhonorowania młodych zawodniczek i zawodników, którzy w zawodach narciarskich zdobywali medale. Pamiątkowe puchary wręczali: P. Heczko, radny Andrzej Szeja, trenerzy Przemysław Ciompa i Bartłomiej Pilch. Szczególnie honorowano Katarzynę Wąsek, mistrzynię Polski, obecnie jeżdżącą w kadrze seniorek. Puchary za osiągnięcia otrzymali: z grupy początkujących: Helena Szawłowska, Kamila Wojciech, Kamil Baszczyński, Kacper Green, Radek Kalkowski, z grupy zaawansowanej: Julia Green, Julia Heczko, Natalia Heczko, Zuzanna Kostka, Natalia Kohut, Marta Kępińska, Wiktoria Pokorny, Amelia Warzecha, Rozalia Warzecha, Jakub Baszczyński, Jakub Grelowski, Dawid Hubczyk, Grzegorz Hussar, Dawid Hussar, Dawid Kotwica, Mikołaj Ryncarz, Łukasz Sudoł, Kacper Walczak, Aleksander Wojciech, Mateusz Zacny. Upominki ufundowali: Grupa Szafrański z Bielska-Białej i Maciej Bydliński

Sekcja starsza SRS „Czantoria” to 25 zawodników plus 5 z sekcji dotychczas prowadzonej przez Mieczysława Wójcika, Przemysław Ciompa prowadzi 15 zawodników, planuje się przyjęcie jeszcze jednego trenera wspomagającego. Grupa mastersów liczy 19 osób.

– Po sezonie zimowym przechodzimy do sali w Szkole Podstawowej nr 1 i tam prowadzimy zajęcia ogólnorozwojowe, kordynacyjne, siłownię, ale w minimalnym zakresie dla młodszych dzieci - mówi trener B. Pilch. - Są to ćwiczenia z wykorzystaniem ciężaru własnego ciała. Są też treningi na rolkach, sprawnościowe, szybkościowe, imitacje skrętów. Jeździmy do Wisły na Jonidło, gdzie jest możliwość jeżdżenia na nartorolkach, jest slack line do ćwiczenia równowagi. Intensywnie trenuje około 10 osób, co zresztą potem widać w zimie po ich wynikach. W wakacje mamy zaplanowane kolonie z zajęciami sportowymi, nauką angielskiego, ale będzie to przede wszystkim wypoczynek. Od września ruszamy z pełnym planem treningowym. Na pewno w listopadzie będzie wyjazd na lodowiec w Austrii. Udało nam się pozyskać sponsora firmę Technica z Ochab. Sponsor wspomaga nas w wyjazdach, mamy też dzięki niemu koszulki klubowe, będą dresy a na zimę gumy z logo klubu, herbem Ustronia, flagą Polski i logo sponsorów. **(ws)**

Mecz finalowty kobiet. **Fot. W. Suchta**

DLA AMATORÓW

W ostatni weekend 4 i 5 lipca na ziemnych kortach UKS Beskidy odbył się Villa Rubinstein Tennis Cup. Wystartowało 6 pań i 10 panów.

– Był to turniej amatorski, a jego celem było pokazanie naszych kortów grającym amatorsko na Śląsku - mówi trener UKS „Beskidy” Aleksander Panfil. - Jest sporo amatorów jeżdżących na turnieje w całym kraju. Mam nadzieję, że ci, co grali u nas przekażą pozytywne opinie dalej pocztą pantoflową. A opinie są bardzo dobre.

Wśród kobiet wygrała Marta Świech z Krakowa, wśród panów Radosław Stylec z Rudy Śląskiej, w kategorii seniorzy Hieronim Kozłowski z Zabrza. Turniej zorganizował UKS „Beskidy, a partnerami byli: Villa Rubinstein, Grupa Zarmen, British Car Bielsko-Biała, Pacific Polska. **(ws)**

Odjeżdżam z tego słońca. **Fot. M. Niemiec**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Spawanie, klejenie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Deweloper sprzeda mieszkanie. 502-527-924.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką). (33) 854-33-34.

Karczma Podkowa zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną, kelnerkę. 724-774-205. Ustroń, ul. Grażyńskiego 25.

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie. 502-527-924.

SING IT OUT II - Warsztaty Wokalne Dla Wszystkich! Prowadzący: Karolina Kidoń (zajęcia indywidualne) i Bogumiła Kowalczyk (zajęcia grupowe). 3.08-7.08.MDK Ustroń, śpiewamy codziennie od 10:00-14:00, koncert finałowy na rynku! Zapraszamy wszystkich w wieku od 7 do 103 lat! Koszt: 180zł. Zapisy: 518-206-333 lub adres email warsztaty.singitout@gmail.com

Skup samochodów wszystkich marek, całe lub uszkodzone. 515-409-571.

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytową, nowa, metalowa. Sprzedam milion guzików różnego rodzaju wraz ze wpisem do księgi guinessa. 606-306-827.

Przyjmę fryzjerkę do pracy ze stażem. Ustroń. 793-879-633, 854-26-93.

SPROSTOWANIA

W poprzednim numerze GU nie ustrzegliśmy się błędów.

W relacji z sesji Rady Miasta napisaliśmy, że Grzegorz Krupa jest sekretarzem Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, tymczasem jest członkiem tej komisji, natomiast funkcję sekretarza piastuje Jolanta Hazuka.

W notatce o zmianie prezesa KS Kuźnia Ustroń błędnie podane zostało nazwisko nowego prezesa, którym został Marek Matuszek, a nie Matuszka.

Przykry błąd jest moim udziałem, a przydarzył się w artykule o spotkaniu radnych pierwszej kadencji. Błąd tym bardziej przykry, że panią Irenę Hernik znam od lat, a niestety błędnie napisałem jej nazwisko jako Hyrnik.

Wszystkich zainteresowanych i czytelników przepraszam.

Wojsław Suchta

DYŻURY APTEK

9.7	**Na Szlaku**	**ul. 3 Maja 46**	**tel. 854-14-73**
10-11.7	**Rumiankowa**	**ul. Skoczowska 76**	**tel. 300-30-40**
12-13.7	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
14-15.7	**Na Zawodziu**	**ul. Sanatoryjna 7**	**tel. 854-46-58**
16-17.7	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

6-10 VII	9.00	Wakacyjny Tydzień Zdrowia - *rynek*
10 VII	17.00	Koncert połączony z profilaktyką zdrowotną - *rynek*
11 VII	15.00	Festiwal Ekumeniczny. Wernisaż wystawy „Jan Sztwiertnia 1911-1940" - *Muzeum Ustrońskie*
11 VII	18.00	Zaczarowany Świat Operetki i Musicalu - *amfiteatr*
12 VII	17.00	Muzyczne popołudnie - Zespół Nivel - *rynek*
11-12 VII		Beskidia Downhill - Puchar Polski - *Palenica*
18 VII	15.30	Koncert Orkiestry Dętej z Jastrzębia Zdroju - *Park Kuracyjny*
18-19 VII	13.00	Lato w Parku Kościuszki - gry i zabawy dla dzieci na placu zabaw - *Park Kościuszki*
18-19 VII		VII Węgierskie Gotowanie na Czantorii
18-19 VII	17.00	Ustroński Koktajl Szlagierów - *amfiteatr*

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

30 czerwca montowano na ratuszu nową wieżę. Została wykonana z drewna i pokryta blachą miedzianą. Jak twierdzi projektantka Zofia Perlega, taki kształt i wielkość wieży jest nawiązaniem do pierwszego projektu ratusza. (...) Dowiedziawszy się o przygotowaniach do montażu wieży, Danuta Koenig stwierdziła, że tego tak pozostawić nie wolno. Konieczne jest umieszczenie w środku kopuły jakiegoś dokumentu dla potomności. Szczęśliwie tego samego dnia odbywała się sesja Rady Miasta, więc radni i osoby będące na tej sesji mogli dokument podpisać. Umieszczono go w specjalnej tubie. (...) Akt włożono do kopuły wieży około godz. 16.15 dźwig uniósł ważącą 1300 kg wieżę na dach ratusza, gdzie została zamontowana. Mimo siąpiącego deszczu całą operację obserwowała grupka ciekawskich.

* * *

Między salą gimnastyczną a skrzydłem Szkoły Podstawowej nr 2 powstało boisko do siatkówki plażowej. Jeszcze przed końcem roku szkolnego na tym boisku odbywały się ostatnie lekcje wychowania fizycznego, a uroczystego otwarcia dokonał 24 czerwca burmistrz Ireneusz Szarzec. Pierwszy serw na otwartym boisku też był dziełem burmistrza. – Nie było takiego obiektu w naszym mieście, a jest to dyscyplina coraz bardziej popularna – mówi dyrektor SP-2, a jednocześnie trener siatkówki Zbigniew Gruszczyk.

* * *

Naturalna Woda Mineralna Ustronianka została nagrodzona godłem „Laur Konsumenta 2005". Konkurs zorganizowany został przez Przegląd Gospodarczy dodatek promocyjno-informacyjny do Gazety Prawnej na podstawie badań przeprowadzonych we współpracy z Instytutem Gallupa. (...) Firma obchodząca w tym roku swoje 25-lecie jest jedną z niewielu firm w branży rozlewniczej z całkowicie polskim kapitałem.

* * *

Burmistrz I. Szarzec informował radnych, że wykonano zabezpieczenia, aby osuwisko na ul. Sanatoryjnej nie powiększało się. Niestety okazały się one niewystarczające. Grunt nadal osia da i trzeba wykonać odwodnienie, gdyż ziemia jest wypłukiwana. Jest to droga powiatowa, a miasto otrzymało 300.000 zł dotacji na ten cel. Trzeba więc przejąć to zadanie od powiatu.

* * *

Przez pięć godzin zmagali się z własnym statutem członkowie Klubu Sportowego „Kuźnia Ustroń". Zebranie zaczęło się o godz. 17, a jeszcze przed godz. 22 dochodzono, co też w tym statucie może być napisane. Opierano się przy tym głównie na domysłach i swobodnej interpretacji. Starano się więc głosować votum nieufności dla prezesa, przy czym nie wiedziano jak, bo przecież prezesa wybiera zarząd, to może jednak odwołać cały zarząd, ale wtedy z kolei nie wiadomo kogo na prezesa wybierze nowy zarząd. Zastanawiano się nad fundamentalną kwestią, czy np. votum separatum oznacza błyskawiczne czy powolne odwołanie prezesa. Generalnie to część zebranych przyszła po to żeby wybierać nowego prezesa, część by go bronić. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Babskie gadanie

Gdzie te chłopy

„Nie mogę za długo słuchać Wagnera, bo natychmiast mam ochotę napaść na Polskę” – mówi Woody Allen w „Tajemnicy morderstwa na Manhattanie”. Ja nie mogę za długo słuchać Natalii Przybysz, bo też mi się chce na kogoś napaść.

Muzyka czasem łagodzi moje obyczaje, ale robi też wiele innych rzeczy – zachwyca, motywuje, relaksuje, a czasem dodaje mocy. W płycie „Prąd” zakochałam się od pierwszych dźwięków, słucham jej często – bardzo głośno – w samochodzie. Zauważyłam, że gdy słyszę: „Jak to się stało, że zapomniałam o swoich piersiach? Jak to się stało, że wciąż jest za mało prawdy w mych pieśniach?” jeżdżę bardziej dynamicznie (co nie znaczy niebezpiecznie). Klucząc wąskimi drogami wokół Ustronia zazwyczaj zawczasu zjeżdżam na pobocze, żeby przepuścić nadjeżdżający z przeciwka samochód i już dwa razy zimą lądowałam w rowie. Gdy jadę z Natalią na ustach, to inni zjeżdżają. Ostatnio gość cofał 20 metrów, żebym mogła swobodnie przejechać. Muzyczny power! Kiedy mam dość zakupów, prania, sprzątania, przynajmniej sobie pośpiewam: „Nie jestem mości panienką, co lubi czyścić okienko, co ścieli mości łóżeczko, nie będę Twoją laleczką!”

A jak się z moim mężem pokłócę, to włączam: „XJS”. Nie zapytam: „Dlaczego mi nie kupisz Jaguara XJS”, bo nie to jest dla mnie najważniejsze, ale wszystkie inne „dlaczego” chętnie bym zadała: „Dlaczego najpierw kochasz, a potem się drzesz?” „Dlaczego mnie nie słuchasz, choć zrozumieć chcesz?” „Dlaczego ja długo gotuję, a Ty tak szybko jesz?”, „Dlaczego mi nie powiesz, czego naprawdę chcesz?” Widocznie jest tak, jak śpiewa Przybysz: „Tyle lat razem, a ja wciąż nie rozumiem. Niby się znamy, ja wciąż się gubię. To musi być miłość skoro tak to lubię.”

Natu odkryłam niedawno za sprawą płyty z piosenkami Janis Joplin. Nooo, tej jak posłucham, to od razu bym poszła w Polskę i przystąpiła do jakiejś komuny. Chociaż nie, już nie umiałabym żyć bez pewnych luksusów i moich, tylko moich rzeczy. Co innego poczuć na chwilę hipisowski klimat... Dzięki muzyce da się zrobić.

Muzyczne czary mary poczułam też, gdy pierwsze nuty pewnej piosenki przeniosły mnie do Nowego Orleanu. I to nie był utwór czarnoskórych jazzmanów, a zespołu Puste Biuro. Trafiłam na kawałek Karoliny Kidoń i jej grupy pt. „Romantyzm” i bardzo, bardzo mi się spodobał. Natalia poszła w kąt, nastała Queen Karolina. Jaki ta dziewczyna ma głos! Aksamitny, głęboki, mocny, ciepły, mogłabym długo się zachwycać, tylko słownik wyrazów bliskoznacznych poproszę. Autor muzyki lekkiej, swingującej, wakacyjnej – Boogie, słowa – Boogie i Karolina Kidoń. Tekst jest dowcipny, lekki, idealny do darcia się w samochodzie. Chyba jakiś facet zalazł naszej wokalistce za skórę, bo śpiewa: „Ach gdzie te czasy, gdy chłop szarmancki był”, a w refrenie: „Faceci tak czy tak, kreują swój system od tysięcy lat, myślą, że mogą wszystko dostać, to co się rusza, nieważna dusza!” Skojarzenia z utworem Danuty Rinn „Gdzie te chłopy” jest chyba nieuniknione. Co ciekawe, autorami tej piosenki są panowie, słowa – Jan Pietrzak, muzyka – Włodzimierz Korcz. Która z nas nie miała choćby raz ochoty zaśpiewać swojemu ukochanemu: „Gdzie ci mężczyźni prawdziwi tacy, orły, sokoły herosy? Gdzie ci mężczyźni na miarę czasu? Gdzie te chłopy!?”

Karolina Kidoń ma jeszcze inne piosenki, których treść niekoniecznie się panom spodoba, np. „Chcę być wolna” o tym, że On może sobie być tuż obok, ale niech Jej nie drażni. Że może mówić, ale niech Jej nie denerwuje. Może nawet żyć tak długo, jak mu dane, ale Jej ma w to nie wplątywać. I w refrenie: „Chcę być wolna od was wszystkich. Chcę być sama sobie wszystkim.” To ładnie współgra z „Tak bardzo brakowało mi mnie” z „Nazywam się Niebo” Natalii Przybysz.

Jest dużo piosenek, które kobiety mogą wykrzykiwać w samochodzie, gdy wkurzą się na facetów: „Lepszy model” Kasi Klich, „Babę zesłał Bóg” Renaty Przemyk, „Żegnaj kotku” Hanny Banaszak, „Być kobietą, być kobietą” Alicji Majewskiej. Ale kobiety maja też chwile słabości, czułości dla swoich panów, na takie momenty polecam: „Padam, padam, tak się cieszę, że cię mam” Marii Peszek.

Janina Krzok

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (204)

1. W Ustroniu rozpocznie się XI Festiwal Ekumeniczny. To dobra i jak się okazuje trwała inicjatywa, mająca przeszło dziesięcioletnią tradycję, która wpisała się w lokalne wydarzenia kulturalne. Jeden z poprzednich Festiwali odbywał się pod trafnie dobranym hasłem: „Ekumenizm nośnikiem kultury”. Hasło to jak najbardziej oddaje sens całości festiwalowo-ekumenicznych wydarzeń kulturotwórczych, wśród których są wystawy, koncerty, prelekcje i religijne uroczystości. Festiwal Ekumeniczny jest okazją do spotkań, rozmów i refleksji. Rzec można, że gdyby nie było Festiwalu Ekumenicznego w Ustroniu, to wówczas należałoby go wymyślić, gdyż jego brak byłby doskwierający, a wręcz – mówiąc bardziej dobitnie – „wołałby o pomstę do nieba”. Brak tego typu festiwalu świadczyłby bowiem o dość marnej i wyjałowionej potencji kulturotwórczej ustrońskich parafii różnych wyznań, o ich szczelnym zamknięciu się w obrębie własnych tylko spraw (m.in. o skupieniu ich zainteresowań wyłącznie na trosce o „zakonserwowanie” własnej identyfikacji historyczno-religijnej) oraz świadczyłby zarazem o ich kulturowej marginalizacji w życiu społecznym, marginalizacji, która dokonuje się przede wszystkim na ich własne życzenie. Na szczęście w Ustroniu relacje międzywyznaniowe tak się ukształtowały, że jest tu żyzny i podatny grunt na takie inicjatywy kulturotwórcze jak Festiwal Ekumeniczny.

2. W tym roku Festiwal Ekumeniczny odbywa się w kontekście rocznic ważnych dla podejmowanych współcześnie inicjatyw ekumenicznych: w 600-tną rocznicę spalenia na stosie księdza Jana Husa (zbrodni dokonano 6. lipca 1415 r. w Konstancji) i 20-tą rocznicę wizyty Jana Pawła II w pobliskim Skoczowie, podczas której miało miejsce historyczne spotkanie ekumeniczne.

3. W 600-tną rocznicę spalenia na stosie księdza Jana Husa odbywają się ekumeniczne sympozja, a dialog międzywyznaniowy dotyczący tej wybitnej postaci trwa od wielu lat.

3.1. Jan Hus urodził się ok. 1371 r. w Husincu, był mistrzem, czyli profesorem teologii Uniwersytetu w Pradze, znamienitym kaznodzieją i podjął dążenia reformatorskie w Kościele. Jego zapatrywania wywołały dyskusje i sprzeciwy, które – w sytuacji ścisłego zespolenia religii i polityki, zespolenia władzy kościelnej z władzą polityczną – doprowadziły do wyroku i spalenia na stosie jako heretyka. Ta zbrodnia obciąża dzieje chrześcijaństwa.

3.2. Mimo, iż niestety nie zmieni się tego, co dokonało się w historii i co było ewidentnym złem, to jednak obecnie można podjąć rzetelny namysł nad trudnymi dziejami i podziałami chrześcijaństwa. Zwracając się w 1999 r. do uczestników sympozjum naukowego poświęconego Janowi Husowi Jan Paweł II na początku wystąpienia stwierdził: „uważam za swój obowiązek wyrazić głębokie ubolewanie z powodu okrutnej śmierci zadanej Janowi Husowi oraz głębokiej rany, jaka w jej następstwie otwarła się w umysłach i sercach Czechów, stając się przyczyną konfliktów i podziałów”. W dalszej części wystąpienia mówca zwrócił uwagę na niezbywalną rolę rzetelnych badań historycznych, pozwalających poznać stan faktyczny, a także na opór, który napotykają takie badania: „Naukowy opis historii jest czasem utrudniany przez naciski ideologiczne, polityczne i ekonomiczne. W rezultacie prawda zostaje przesłonięta, historia zaś staje się więźniem możnych tego świata. Ścisłe przestrzeganie rygorów naukowych to nasza najlepsza obrona przed tego rodzaju naciskami oraz przed zniekształceniami”. Badania historyczne dążące do bezstronności mają „moc wyzwalającą”. Wyzwalanie z uprzedzeń i schematów wymaga wszakże przezwyciężania własnych – częstokroć prymitywnie plemiennych – wizji dziejów, w których z łatwością usprawiedliwia się niegodziwości i zbrodnie swych przodków, a w nadmiarze gloryfikuje ich poczynania. Tak stronniczo zdeformowane wizje dziejów propagowano też w Kościołach chrześcijańskich, świadomie rozmijając się z historyczną prawdą. Prawda bowiem – jak w duchu pokuty zauważa Jan Paweł II – staje się prawdą niewygodną, która „domaga się od nas odrzucenia głęboko zakorzenionych przesądów i stereotypów. Dotyczy to Kościołów, Wspólnot kościelnych i religii tak samo jak narodów i jednostek. Prawda, która uwalnia nas od błędów, jest też prawdą, która nas wyzwala do miłości chrześcijańskiej”. To – etycznie i teologicznie umotywowane – wezwanie do należytego i pokornego respektowania wymagań prawdy jest podstawą rzetelnej dyskusji o trudnych dziejach i podziałach chrześcijaństwa, a także podstawą ekumenicznych inicjatyw.

4. Festiwal Ekumeniczny stanowi dobrą okazję, aby wspólnie zastanowić się nad znaczeniem, zasadami i kierunkami ekumenicznych dążeń.

Marek Rembierz

RAJDOWA ATMOSFERA POD CZANTORIĄ

Choć z Ustroniem obecnie nie jest związany żaden duży rajd samochodowy, to ta dyscyplina niewątpliwie ma w naszym mieście sporo kibiców, a przede wszystkim zawodników na najwyższym poziomie. Rynek zdobi podobizna ustroniaka Kajetana Kajetanowicza, obecnie czołowego rajdowca Europy, w naszym mieście mieszkają bracia Jarosław i Marcin Szejowie rywalizujący w Rajdowych Mistrzostwach Czech, z Lipowca wywodzi się Kamil Heller, jeżdżący w czołówce Samochodowych Rajdowych Mistrzostw Polski jako pilot z kierowcą Dominikiem Butvilasem. Nie ma rajdu bez ustroniaka. Myślałem, że takim będzie rozgrywany w ostatni weekend Rajd Polski jako edycja mistrzostw świata WRC. I co? Włączam telewizor, a rajd ten komentuje K. Kajetanowicz. Jednak są wszędzie.

Ustroń rajdowcami słynie, a oni robią naszemu miastu znakomitą promocję.

- Moim zdaniem w Ustroniu mamy tradycje i dobre wzorce do naśladowania, a sporo młodzieży ten sport lubi i zamiast iść do baru na piwo, interesuje się rajdami – mówi Jarosław Szeja, gdy pytam go o Ustroń i rajdy podczas ostatnich testów w Cisownicy (na zdjęciu). - Przecież mieliśmy takiego rajdowca jak Łukasz Sztuka, odbywały się rajdy, a to tworzy atmosferę. Sami odczuwamy to zainteresowanie na każdym kroku. Dużo kibiców w Ustroniu śledzi nasze wyniki, jak się coś nie uda, to nas pocieszają, zwycięstw gratulują i to jest naprawdę miłe. Można powiedzieć, że napędza nasze rajdowanie.

Osobą będąca i rajdowcem, i kibicem jest Łukasz Sitek. Obecnie startuje w rajdach niższej rangi, ale też to on w Rajdzie Wisły jechał z wymalowanym dużym herbem Ustronia na dachu swego auta. On też uważa, że ważna jest tradycja, to że młodzi ludzie obcują z rajdami od najmłodszych lat. O Ustroniu i rajdach mówi:

- To przecież w Ustroniu jeszcze przed wojną przez Równicę jechał Rajd Automobilklubu Polskiego, późniejszy Rajd Polski. Podkreślić trzeba, że mamy świetne trasy w Ustroniu i okolicy z dużą liczbą zakrętów, wymagające odcinki, kostkę brukową, szuter, wszystko czego trzeba. Zainteresowanie rajdami przechodziło z pokolenia na pokolenie. Mieliśmy zawodników, za nimi szli kibice, a spośród nich kolejni zawodnicy. Od konkursowej jazdy samochodem i zrobienia licencji, do poważnych rajdów. W ostatni weekend Ustroń opustoszał, bo wszyscy moi znajomi pojechali na Rajd Polski.

- Nie tylko te duże rajdy, ale to właśnie w Ustroniu co roku odbywa się Auto-Wir organizowany przez pana Molina, rajdy samochodowe turystyczne – mówi J. Szeja. - Nuta motoryzacji jest obecna w naszym mieście.

Również Łukasz Sitek uważa, że sport automobilowy odbija w Ustroniu swoje piętno.

Często gdy rozmawiam z rajdowcami okazuje się, że gdzieś ktoś komuś pomógł, coś pożyczył, służył radą. Bracia Szejowie często korzystają z podpowiedzi K. Kajetanowicza, Ł Sitek twierdzi, że stosunki między zawodnikami z cieszyńskiego są więcej niż poprawne, bardzo często koleżeńskie, są wspólne treningi.

- Szczególnie Kajetan jest do wszystkich przyjaźnie nastawiony, a jest to wzór do naśladowania. Okazuje się, że można być na najwyższym poziomie, a zachowywać się jak normalny kolega, z którym można porozmawiać na ulicy – twierdzi Ł Sitek.

Mogę potwierdzić. Nasi rajdowcy są otwarci i jak na razie, nie spotkałem się z jakimikolwiek uwagami po moich publikacjach o rajdach, choć zdaję sobie sprawę z tego, jak kiepsko znam się na tym sporcie. Tekst i zdjęcie: **Wojsław Suchta**

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.7.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.7.2015 r.